

## **Recenzja osiągnięcia habilitacyjnego i dorobku naukowego dr Anny Zawadzkiej**

Dr Anna Zawadzka jest adiunktą w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk. Karierę akademicką rozpoczęła od uzyskania w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego 2004 tytułu magistra socjologii. Podstawą była praca *Narratywizacja jaźni, narratywizacja świata. Polskie teksty hiphopowe – analiza treści jawnych i ukrytych*. Promotorką pracy była Joanna Tokarska-Bakir; ona też patronowała pracy Anny Zawadzkiej nad rozprawą doktorską, przygotowaną w Szkole Nauk Społecznych PAN. Tematem dysertacji było *Dziewictwo i „pierwszy raz”. Wpływ źródeł normotwórczych na doświadczenie jednostki*. Praca otrzymała pozytywne recenzje Krystyny Kłosińskiej i Jacka Kochanowskiego, została obroniona w 2014 i była podstawą do nadania Annie Zawadzkiej tytułu doktora nauk społecznych w dyscyplinie socjologia.

Jeszcze przed ukończeniem rozprawy doktorskiej Anna Zawadzka została zatrudniona w Instytucie Sławistyki PAN; w latach 2011-2014 jako asystentka, a od 2014 r. jako adiunktka.

### **Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).**

Zainteresowania badawcze Anny Zawadzkiej nie są monolityczne. Aktywność naukową rozpoczęła od badań nad sposobami przedstawiania świata w jednej z gatunkowych form kultury popularnej. Następnym etapem były badania socjologiczne, dotyczące kobiecej seksualności i roli norm kulturowych i rytuałów inicjacyjnych w tworzeniu normatywnych tożsamości płciowych.

Od tych zagadnień przeszła Anna Zawadzka do problematyki kulturowych struktur narracji antysemitycznych, ze szczególnym uwzględnieniem wzorca narracyjnego, ustanawiającego kategorię „żydokomuny” oraz zakresu identyfikacji antysemityzmu i antykomunizmu. Dalsze plany naukowe Anna Zawadzka wiąże z badaniami, podążającymi za teorią pól Pierre’a Bourdieu, a dotyczącymi przekształceń dystynkcji klasowych, dokonujących się w polu pracy. Te różne tematycznie zagadnienia mogą sprawiać wrażenie dość odrębnych etapów drogi badawczej. Mają jednak wątek wspólny: nawet jeśli traktować by je „etapowo”, wszystkie odnoszą się do grup, które według normatywnych reguł kultury są stygmatyzowane i osadzone na pozycji podporządkowanej. Samo zaś podporządkowanie jest

wszechstronnie normalizowane, m. in. przez usus językowy i rytualizację: i tu widać, że płeć, rasa i klasa nie są „światami niezależnymi”, ale okazują się mocno powiązane.

Anna Zawadzka podejmuje więc w zamiarze dekonstrukcji kulturowy wzór, silnie obecny w dyskursie europejskim, w którym dąży się do wykazania zasadniczego, niekiedy wprost esencjalnego, „pokrewieństwa” podporządkowanych. Analiza dyskursu rasistowskiego odsłania wątki zaczerpnięte z dyskursu antyfeministycznego; oba zaś odsyłają do swoistej matrycy narracji i praktyk podporządkowania i stygmatyzacji, czyli do dyskursu antysemitycznego. Warto zaznaczyć, że partykularne ideologie i polityki podporządkowania – patriarchalnego i apartheidowego – znajdowały legitymizacje „wyższego rzędu” w dyskursach akademickich: intelektualnym modelem takiego dyskursu, nie do końca zdetonowanym (to zastanawiające, dlaczego w świecie dyskursu akademickiego łatwiej coś przemilczeć, niż zdekonstruować) pozostaje *Płeć i charakter* Ottona Weininger.

### **Osiągnięcie habilitacyjne:**

Jako osiągnięcie habilitacyjne Anna Zawadzka przedstawia monografię *Więcej niż stereotyp. „Żydokomuna” jako wzór kultury polskiej* (Wydawnictwo Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023). Temat monografii, a zwłaszcza jej motyw osiowy, „paradygmat antykomunistyczny”. pojawił się w badaniach Autorki znacznie wcześniej, jeszcze na tym etapie, gdy głównym przedmiotem jej zainteresowań była problematyka genderowa. Jak sama wskazuje (w autoreferacie), pierwszy artykuł *Żydokomuna. Szkic do socjologicznej analizy źródeł historycznych*, opublikowała w 2009. roku ( „Societas/Communitas”, 2(8)/2009). To bardzo ważny tekst, zwracający uwagę na ustanowienie formy społecznej cenzury – autorka nazywa ją „paradygmatem antykomunistycznym”. W moim odczytaniu nie tyle jest to ustanowienie „nieprzekraczalnego horyzontu wyobraźni moralnej i historycznej”, ale blokada tej wyobraźni. Bo tego potrzeba, aby ustanawiać jako wzorzec moralny sprawców czystek etnicznych. Blokada o tyle w moim przekonaniu jest pojęciem lepiej charakteryzującym to ograniczenie, że bezpośrednio wskazuje na swoje „bezpieczniki”, czyli narzędzia społecznego dyscyplinowania nieskłonnych do bezwzględnego podporządkowania i zachowania oczekiwanych granic milczenia.

Odczytuję to studium jako *implicite* polemikę z monografią Pawła Śpiewaka, w której stricte ideologiczna kategoria, obliczona na nader konkretne oddziaływanie społeczne, została potraktowana jako wprawdzie nacechowane pejoratywnie, niemniej realistyczne określenie zjawiska społecznego, które domaga się przede wszystkim osądu,

satysfakcjonującego z perspektywy narracji dominującej, a zatem z pełnym poszanowaniem dla zablokowanej wyobraźni moralnej, społecznej i historycznej. Sama ta narracja jest wyłączona z krytycznej refleksji; jest zatem – z perspektywy przyjętej przez Zawadzką - normą, nie podlegającą uświadomieniu i niedefiniowalną.

Zamiarem Zawadzkiej jest wyjście poza język ideologii i jej form szczególnych, czyli polityk historycznych, i jak najbardziej szczegółowe przedstawienie procesów społecznych, którym te polityki służą. Kluczowe jest tu rozumienie procesu stwarzania normy: Zawadzka, idąc za Ervingiem Goffmannem i Ruth Benedict, stawia tezę, że norma nie podlega refleksji – reflektowane są tylko jej obrzeża, a zatem to, co klasyfikowane być musi (i co podlega stygmatyzacji) jako a-normalne. Sama zaś a-normalność, opisywana esencjalistycznie, ma cel dwojaki: legitymizować społeczną normę jako „stan naturalny” oraz legitymizować zasadność podporządkowania grup stygmatyzowanych jako „z natury” niezdolnych do pożądanej przemiany i zaburzających to, co naturalne.

Można zgodzić się z Zawadzką, że znaczna część tych praktyk normotwórczych wiąże się z cielesnością podporządkowanych (jako przykłady podaje hymen, a także „zły wygląd”, zarówno żydowski, jak i ludowy). Niemniej to zakorzenienie stygmatyzacji w cielesności nie jest jednorodne – o ile rytualnie niewłaściwa utrata hymenu skutkuje piętnem ponadlokalnym (w Indiach tak samo, jak do niedawna we wszystkich lokalnych kulturach europejskich), o tyle żydowski „zły wygląd”, jako szczególny przypadek „złego wyglądu rasowego” w obrębie grupy białej wydaje się stosunkowo słabo powiązany z cielesnością i w znacznym stopniu jest lokalnym fantazmatem na temat „żydowskiego wyglądu”.

Wyraźnie można to zaobserwować w przypadku kobiet: składowe polskiego fantazmatu „złego wyglądu” pozwalają niemal bez ograniczeń kreować „żydowskość”: wedle tej „miary” nie ma różnicy między cielesnością Silone Weil, Zuzanną Ginczanką, Anne de Noailles i Audrey Hepburn, ponieważ wszystkie są ciemnowłose, z wyrazistymi rysami twarzy. Cielesność podlega tu znaczącemu odrealnieniu. Dostrzeżenie tego zjawiska wzmocniłoby krytyczną refleksję Anny Zawadzkiej, skierowaną na część nowych teorii społecznych, zajmujących się problematyką rasową (białość jako „przezroczysta” norma) i specyfiką krajów byłego bloku wschodniego które zbyt pośpiesznie i powierzchownie uogólniają lokalne (amerykańskie, kolonialne i postkolonialne) doświadczenia. Skutkiem tego jest „wtórne niezróżnicowanie”, w którym Żydów przedstawia się jako jedna z grup, należąca do „uprzywilejowanych białych”.

Wkładem Zawadzkiej w rozwój badań nad współczesnymi formami antysemityzmu i ich roli społecznej jest wyartykułowanie i uzasadnienie tezy o kategorii *żydokomuny* jako

kluczowej dla podtrzymywania i rozwijania spójności kulturowej w społeczności, która przyjmuje antykomunizm jako jeden z głównych mitów założycielskich. Przekonująco uzasadnia, dlaczego należy zrezygnować z pojęcia stereotypu jako nieadekwatnego dla wyjaśnienia związku pomiędzy politykami historycznymi, eksploatującymi paradygmat antykomunistyczny a nasileniem dyskursu antysemitckiego. Istotnie, poprzestanie na kategorii stereotypu prowadzi nie tylko do uproszczenia, ale wręcz do zbanalizowania zjawisk i procesów, które chciałoby się wyjaśnić. Zatrzymywałoby to wyjaśnienia na doskonale znanej pozycji: skoro badane zjawiska są rezultatem błędów poznawczych i uproszczeń, a więc ignorancji, to można im przeciwdziałać wzmożeniem „oświecania”. Jeśli jednak jest to wzór kultury, to znaczy, że mamy do czynienia nie z „błędami poznawczymi”, ale z wątkiem dla tej kultury konstytutywnym.

Autorka bardzo interesująco wykazuje wpływ antykomunizmu, zwłaszcza tego zachodniego zimnowojennego, na badania nad antysemityzmem (cz. I. *Makkartyzm: historia teorii*, 3. *Psychopatologia komunizmu*; 4. *Ideologia relacji międzygrupowych*). Wprost postrzega nieadekwatność nie tylko narzędzi badawczych, wypracowanych w obrębie psychologii społecznej, ale także celów ówczesnych badań. Zawadzka twierdzi, że nie jest najistotniejsze wskazanie, kto jest antysemitą (a jeszcze mniej dociekanie źródeł takiej postawy, z poszukiwaniem osławionego „ziarna prawdy” na czele), ale zbadanie, jak kategorie antysemitckie kształtują inne treści kulturowe i jakie mają one znaczenie dla spójności i stabilności kultury.

Najcenniejszymi partiami monografii są cz. III, *Wzór kultury: rusztowanie* i IV. *Wzór kultury w działaniu*. Zawadzka proponuje własne ujęcie teoretyczne, pozwalające zrozumieć schemat kulturowy, oparty na zrównaniu nazizmu i komunizmu, na esencjalizującym wiązaniu komunizmu i żydowskości oraz na konsekwentnym ustanawianiu paradygmatu antykomunizmu jak podstawy tożsamości kulturowej. W takim schemacie antysemityzm staje się wprost tożsamościową koniecznością, bo nie można być antykomunistą inaczej, niż walcząc z „żydokomuną”.

Tu można zaznaczyć, że w polskich realiach, gdzie sam antysemityzm posłużył jako swoiste narzędzie w operacji budowania „nowoczesnej tożsamości narodowej”, niezbędne zwłaszcza dla – powierzchownej i zafałszowanej – tożsamościowej inkluzji warstw podporządkowanych, jego scalenie z antykomunizmem było wręcz nieuniknione. Pojawiło się ono natychmiast po ukonstytuowaniu się II RP: w latach 1918 – 1921 wśród podporządkowanych istniały dość wyraźne tendencje i działania, przez establishment interpretowane jako „komunizujące”. Wykorzystanie znanego i sprawdzonego narzędzia

(antysemityzm) dla przekształcenia go w „żydokomunę” było socjotechnicznie zabiegiem oczywistym, obliczonym na zdyscyplinowanie grup nie tylko nieuprzywilejowanych, ale wprost wykluczonych (np. robotnicy rolni), które byłyby zainteresowane w podejmowaniu prób aktywnej zmiany struktury społecznej, podobnych do tych znanych z Republiki Tarnobrzeskiej.

Choć sama autorka podkreśla znaczenie własnych analiz recepcji piętna przez napiętnowanych, pozwolę sobie przenieść wskazany przez nią punkt ciężkości. Jako najistotniejsze elementy monografii wskazać muszę studia nad zmistyfikowanym uniwersalizmem (bardzo zasadnie zakorzenione u Karola Marksa) i pozornym humanizmem – rozważania z cz. II., zwłaszcza *Czym jest białość w drugim świecie* i *Sublokatorstwo*, choć bardzo gęste, są prowadzone wręcz wirtuozowsko. A to niełatwe, gdy w tekście logicznie muszą się spotkać Miranda Fricker, Grada Kilomba, Jean-Paul Sartre, Franz Fanon i Jean Améry. A muszą, aby w pełni wyjaśnić zagadnienie *niesprawiedliwości epistemicznej* (nie mogę nie podziękować za odkrycie mi Grady Kilomby), czyli tego, co sprawia, że białe/męskie/polskie jest neutralne i obiektywne, a niebiałe/kobiece/żydowskie jest personalne i subiektywne. I nie należy tego eksponować w przestrzeni publicznej, np. w przedsięwzięciu wystawienniczym, bo to „odbierałoby mu wiarygodność” - czego np. dowiedziała się Helena Datner przy pracy nad częścią ekspozycji dla Muzeum Polin.

Finalnie Anna Zawadzka proponuje rozwiązanie, w jaki sposób zakwestionować tę mistyfikację i symetryzację tego, co jest antysymetryczne. Przy wszystkich zastrzeżeniach (czy nie liczą się one pomiędzy praktyki symetryzacyjne?) związanych z zauważeniem stygmatyzacji podmiotu, rozpoznanie wypowiedzi osoby naznaczonej jest uznaniem faktu, że wypowiedź ta pochodzi od kogoś, kto nie mógł wypowiadać się na „prawach obiektywnych”. Autorka proponuje 4 etapy analizy wypowiedzi stygmatyzowanych: 1. piętnowanie, 2. strategie radzenia sobie z piętnem, 3. opis piętnowania i opis strategii radzenia sobie z nim, 4. bunt przeciwko opisowi. W tym miejscu ciekawa byłabym skonfrontowania postaw polskich „wnuków” stygmatyzowanej *żydokomuny* z perspektywą i strategią, jakie przyjął Ivan Jablonka (skądinąd badacz problematyki genderowej) w rekonstrukcji historii swoich dziadków.

W zawieszeniu pozostaje kwestia, jak strategicznie potraktować *kompradorów*: tych, którzy choć napiętnowani i „dotknięci skazą”, nie buntują się, nie znajdują w sobie gniewu Améry’ego ani jego gotowości do autodefinicji jako *nie-nie-Żyda*, lecz pożądamy identyfikacji, której uprzywilejowani im odmawiają, a odrzucają tę, która jest im zadana.

Anna Zawadzka wykazuje dużą otwartość metodologiczną. Podstawą wydaje mi się przyjęcie koncepcji socjo-grafii Loïca Wacquanta, czyli podejścia transdyscyplinarnego, łączącego socjologię i etnografię. Umożliwia to efektywne korzystanie zarówno z koncepcji socjologii rozumiejącej Bourdieu (bliska ujęciu filozoficznemu teoria rozumu praktycznego), psychoanalizy (Sander Gilman), filozofii (Judith Butler), jak i etnologii (Ruth Benedict, Joanna Tokarska - Bakir). Jej monografia, choć oparta na wieloletnich badaniach własnych, jest ogromnie erudycyjna. Napisana przy tym tak, że obfitość materiału źródłowego i interpretacyjnego nie nuży.

### **Dorobek naukowy**

Dr Anna Zawadzka jest autorką monografii postdoktorskiej *Ten pierwszy raz. Konstruowanie heteroseksualności* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2015, s.389). Opublikowała 20 rozdziałów w monografiach (w tym 4 przed uzyskaniem stopnia doktora) i 2 hasła encyklopedyczne. Jest autorką i współautorką 33. artykułów naukowych, z czego 10 opublikowała przed uzyskaniem stopnia doktorskiego. Artykuły te, publikowane w języku polskim, angielskim (15 tekstów) i portugalskim, koncentrują się na głównych zainteresowaniach Zawadzkiej, czyli problematyce wielorako rozumianej i kulturowo praktykowanej stygmatyzacji, według kryteriów rasy, klasy i płci. Przedmiotem badań są także sposoby konstruowania tych kryteriów – przykładem artykuły *Zdzieranie masek. Sposoby pisania o żydowskich komunistach* („Studia Litteraria et Historica”, 2/2013), *Jednostka nowoczesna, człowiek kulturalny. O drukowanym poradnictwie dla młodzieży w latach 70* („Teksty Drugie” 3/2019) czy *Drinking vodka with anti-Semites. A Case study of Polish-Jewish relations today* (Adeptus11/2018), a także rozdział «Żydokomuna»: *The Construction of the Insult” (World War II and Two Occupations: Dilemmas of Polish Memory*. Red. Anna Wolff-Powęska, Piotr Forecki. Peter Lang, 2016).

Od początku kariery naukowej Anna Zawadzka uczestniczyła w projektach badawczych, krajowych i międzynarodowych. Najważniejsze z nich:

1. 2016-2018: The interdependencies between dominant – minority group discourses in Central-Eastern Europe after 1989. A critical approach (współkierownictwo projektu);
2. 2016-2018: Archiwum Badań nad Życiem Codziennym, NCRH (podwykonawczynie);
3. 2016-2018: Making the Past Present. Public Perceptions of Performative Holocaust Commemoration in Israel, Germany, Poland, and Sweden since the year 2000, Swedish Research Council (researcher);

4. 2013-2018: Komunizm – dzieje pojęcia w Polsce w latach 1944-1989. Interpretacje i sposoby użycia: literatura, kultura, społeczeństwo , NCRH (wykonawczynie);
5. 2013-2016: Wobec Zagłady – w stronę demitologizacji kategorii opisu. Kategoria „obojętni świadkowie”, NCRH (wykonawczynie);
6. 2005-2010: Archiwum Etnograficzne przy Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego: pamięć o Żydach na polskiej prowincji, Rothschild Foundation (wykonawczynie). Od 2021 r. Anna Zawadzka uczestniczy jako wykonawczynie w projekcie Społeczność żydowska w Polsce w następstwie kampanii antysemitkiej lat 1967-1968. Doświadczenia biograficzne, przemiany tożsamości i dynamika środowiskowa, NCN.

Uczestniczyła w programach międzynarodowych:

1. International Network of Antisemitism Scholarship (2023); w tym programie jako koordynatorka, reprezentująca Instytut Sławistyki PAN, nadzorowała Online Seminar Series for Spring 2023;
2. 03-07.02.2020: 9th Winter School: Troubling Gender: Theory and Method. University of Tartu, Estonia, warsztaty *The ambivalences of oral history tool: contexts and backgrounds in interviewing*;
3. 05-09.02.2018: 7th Winter School: Fact and Method: Data, Borders and Interpretation, University of Tartu, Estonia, warsztaty *Difficult Interviewing: Strategies, Tools, and Challenges of Oral History*.

W środowisku zawodowym wykazuje się bardzo znaczącą pracą organizacyjną. Jest współtwórczynią polsko – angielskiego rocznika open access „Studia Litteraria et Historica” . W tym periodyku była od 2015. roku zastępczynią redaktora naczelnego. Od 5. lat jest redaktorką naczelną. Poszerzyła formułę pisma o publikację recenzowanych wywiadów i dyskusji.

Jest członkinią London Centre for the Study of Contemporary Anti-Semitism (2022); i Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Bogata i wielowątkowa praca naukowa nie jest jedynym polem aktywności dr Anny Zawadzkiej. Jest rozpoznawalną aktywistką, związaną ze środowiskiem lewicowym, m. in. z „Krytyką Polityczną”, Zadrą, Nigdy Więcej, Recyclingiem Idei i Le Monde Diplomatique. . Prowadzi szeroko zakrojoną pracę edukacyjną (wykłady, spotkania, odczyty i uczestnictwo w

przedsięwzięciach artystycznych). Jej teksty publicystyczne wskazują kierunek reorientacji zainteresowań badawczych: coraz częściej autorka powraca do problematyki genderowej (światne teksty, poświęcone protestom kobiet w Polsce i kobiecej pozycji podmiotowej) i do fundamentalnej problematyki pracy nieuprzywilejowanej (*Praca fizyczna zabija*).

### **Podsumowanie i konkluzja:**

Dla porządku muszę wskazać, że podawane przez Annę Zawadzką dane bibliometryczne są różne od tych, które znalazłam w Google Scholar. Zawadzka podaje w wykazie osiągnięć:

- liczba cytowań wg Web of Science: 3
- liczba cytowań wg Google Scholar: 126. W tym autocytowań: 6.
- liczba cytowań wg Academia.edu: 2459

Indeks Hirscha.

- indeks Hirscha wg Web of Science: 1
- indeks Hirscha wg Google Scholar: 6

Rezultat moich wyszukiwań przedstawiają się następująco:

- cytowania: łącznie – 147; od 2019 r. – 96;
- h index: całkowity – 6; od 2019 r. – 5;
- i10 index: całkowity – 4; od 2019 r. – 3.

Dane te dotyczą tylko tekstów zdigitalizowanych, więc można przyjąć, że są niższe od rzeczywistych. Jednak, zważywszy realia nauk humanistycznych (i po części też społecznych) sama statystyka prezentuje dr Annę Zawadzką jako badaczkę wyrazistą i rozpoznawalną. Jej testy – aczkolwiek obejmują rozległy zakres tematyczny – są bardzo rzetelne, doskonale przemyślane i udokumentowane. W tej kwestii mogę wypowiedzieć się nie tylko z pozycji oceniającej, ale też czytelniczki, która we własnej pracy zawdzięcza autorce kilka wskazówek i inspiracji.

Monografia, przedstawiona jako osiągnięcie habilitacyjne, jest pozycją wybitną i przełamującą schemat poznawczy, ciężący nad (nie tylko krajowym) piśmiennictwem naukowym, poświęconym problematyce komunizmu i „żydowskiemu uwikłaniu”. Ponieważ praca Zawadzkiej dekonstruuje zarówno paradygmat (a raczej fantazmat) antykomunizmu,



jak i fałszywy symetryzm komunizm  $\equiv$  nazizm, nie wątpię, że będzie mocno kontestowana albo (oby nie) ignorowana. Odwaga prezentacji rezultatów badań, które naruszają zbiorowy konformizm, jest jednak cechą badaczowi nieodzowną.

Dr Anna Zawadzka w pełni zasługuje na uznanie całości jej pracy (w której od dawna wykazuje się samodzielnością) i na nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Dr hab. Romana Kolarzowa, prof. UR

Wiśniowa, 03.04.2024